Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV | Tarnowskie Góry, dnia 1 stycznia 1933r. | Nr. 1

U progu Nowego Roku!

Żegnając się z starym rokiem, będziemy zdania nie płakać o niego, skoro przysporzył nam niezliczone dni pochmurne, pełne niepowodzeń i klęsk, a tylko mało chwil pogodnych. A jednak zdanie takie jest mylne, zważywszy, że przecież jeszcze nie zginęliśmy z głodu i chłodu, że stary rok nas żywił według sił i możności aż do proga Nowego Roku. Tu dziś stoimy i patrzymy w niepewną przyszłość otoczoną czarną chmurą, z której gromy biją na wszystkie strony, nie oszczędzając nikogo. Chwieją się fundamenty i podstawy dotychczasowego ustroju świata, zanika dobrobyt, twórczość i radość życia, a miejsce ich zajmuje bieda, bezrobocie i głód. — W dziejach ludzkości nie notowano jeszcze podobnego zjawiska, a jeżeli zdarzyły się lata głodu i niedostatku, jak np. 1737 i 1847 r., to spowodowane były nieurodzajem płodów rolnych oraz drożyzną tychże, zaś podczas wojny trzydziestoletniej (1618—1648 r.) brakiem rąk do pracy. Dziś rąk do pracy jest bez miary, zaś Pan Bóg bezustanku i miłosiernie błogosłowi naszym niwom i żniwom chlebodajnych zbóż, tak, że na drożyznę żywności i innych artykułów naogół skarżyć się nie można. Równocześnie, mimo zimy, pogoda sprzyja do tego stopnia, że narciarze w Zakopanem skarżą się w Kurjerku gwiazdkowym na fatalną pogodę — fatalna, gdyż niema śniegu dla ich sportu w czasie, gdy człek rad jest nad łagodną, tegoroczną zimą bez dokuczliwych mrozów i zawiei śnieżnych, w czasie, gdy na Śląsku dynamit rozsadza biedaszyby, z których bezrobotni dla opędzania chłodu i dla kawałka chleba wydobywali proszący się o światło dzienne brylant czarny.

Chwieje się filar dotychczasowego ustroju świata, albowiem spoczywający na nim ciężar nierównomiernie jest podzielony. Linja wytrzymałości drga blisko pustki, kędy już niema oparcia. Smok przegryzł fundamenty a stalowemi kłami wali w sam filar, aż drzazgi lecą kawałkami, a mimo to ciężar zgóry nadal ciśnie i potęguje się codziennie. Na tym ciężarze spoczywa warstwa, która jeszcze najmniej od wstrząsów ucierpiała i rozpościera się pod słońcem, acz zachmurzonem, kiedy rozszarpane fundamenty i kawały filaru w błocie leżą. Murarz od czasu do czasu naprawia uszkodzone miejsca w filarze, tudzież sypie trochę piasku od błota, ale czyni to nieumiejętnie i bez zastanowienia się nad tem, że należałoby raczej silną pięścią rozbić górny ciężar na dwie połowy, aby zapasami uzyskanemi z jednej części zasilać fundamenty. Odciążony w ten sposób filar, czując znów mocny grunt pod sobą, sam wyprostuje się. Jeżeli to nie nastąpi w najbliższym czasie, otóż w nadchodzącym nowym roku, wówczas cały gmach się zawali, a na gruzach triumfować będzie czerwony smok.



Fundamentem państwa jest zarobkująca i zadowolona warstwa robotnicza — filarem jest stan średni — ciężarem są podatki i utrzymywana niemi warstwa urzędnicza.

W podstawach państwa tymczasem żeruje bezrobocie, które może być usunięte tylko mocnem cięciem i sprawiedliwym podziałem podatków i dochodów, tak, aby na każdą warstwę równa część przypadła. Należy skrócić nadmierne dochody jednego odłamu społeczeństwa i uzyskane fundusze przeznaczyć na stworzenie nowych warsztatów pracy dla bezrobotnych. Ale gdzie? Otóż na roli, żywicielce całej ludzkości. Niekiedy już jedna morga ziemi w pobliżu miasta przy możności czasowego zarobkowania może być podstawą skromnej egzystencji małej rodziny. W okolicach bardziej oddalonych od większych miast wymagane są 3—4 mórg. Jeżeli wielcy obszarnicy nie życzą sobie, by ich pożarł czerwony smok, będą oni zmuszeni oddać na cele osadnicze potrzebne obszary, skoro ziemi na Śląsku jeszcze jest dosyć. Przykładem powinno świecić Państwo, które posiada liczne domeny. Wynagrodzenie za ziemię atoli nie może nastąpić gotówką, gdyż takiej niema, lecz obligacjami nisko-procentowemi na 60—80 lat. Zapasy pieniędzy, uzyskane z podziału dochodów powinny iść na cele budowy domków dla bezrobotnych. Robotnik śląski jest



Czytajcie i rozpowszechniajcie „NOWINY".

wszechstronnym i pracując sam przy swojej budowli, wzniesie kosztem około 3000 zł. wcale przyzwoity domek.

W Tarn. Górach np. koło Zakładu św. Jana pozostało po parcelacji rządowej przeszło 150 wolnych działek. Niech państwo, które ma bardzo minimalny zysk z tej ziemi, bo tylko 10 zł. od morgi, przeznaczy te działki bezrobotnym, którzy przy dalszem poparciu będą się mogli zagospodarować i zabudować.

Akcja taka powinna objąć cały kraj: od Karpat aż do morza i od Odry aż do Dźwiny. Wówczas w uruchomionych w ten sposób nowych warsztatach pracy zakwitnie nowe życie, nowa twórczość i przedsiębiorczość dla dobra państwa i całego społeczeństwa. Z tą chwilą zniknie czarna chmura z horyzontu przyszłości, odżyje handel i rzemiosło, oraz zaświeci słońce dobrobytu i radości życia, pod którem każdy wzniesie radosny okrzyk:

„Dosiego Roku!"

Jan Nowak.

Nowy Rok w daw. Polsce.

W dawnej Polsce Nowy Rok rozpoczynał się od Bożego Narodzenia, a 1-szy styczeń przypadał w oktawę narodzin Chrystusa; w starożytności zaś zaczynał się Nowy Rok na wiosnę i przypadał w marcu.

Koniec starego i początek nowego roku zdawiendawna obchodzono „na wesoło". Oto stary rok wypełniony całym szeregiem wysiłków, dążeń i zawodów, kończy się, a u progu staje rok nowy, prowadząc ze sobą korowód dni nieznanych, tajemniczych. Każdy mimowoli spogląda na czas ubiegły, zastanawia się nad tem, czego pragnął, a co osiągnąć zdołał ze spokojnem wyrozumieniem, patrząc na niepowodzenia, straty i zawody, a z powodzeń i chwil szczęśliwych ubiegłego roku czerpiąc wiarę we własne siły, oraz nadzieję na lepszą, szczęśliwszą przyszłość.

Każdy w Nowym Roku pragnie zmiany: gdy było mu źle — chce, aby było dobrze, gdy było dobrze, — pragnie, aby było jeszcze lepiej. Stąd życzenia dla siebie i dla innych — szczere, dowcipne a nieraz nawet związane z ciętym docinkiem ale bez żółci, jeno z chęci śmiania się i weselenia.

Życzenia noworoczne w dawnej Polsce były powszechne, wszyscy winszowali wszystkim i składali stosowne życzenia, wkładając w zgrabne rymy dużo swawolnego humoru i dowcipu. Z przechowywanych do dziś z dawnych czasów rymowanych życzeń noworocznych widzimy, jak wszystkie one są pełne rubaszności, a nieraz frywolnej werwy. Widocznie nie wolno było za życzenia na Nowy Rok składane, choćby naszpikowane ciętym dowcipem, obrażać się — za dowcip trzeba było płacić dowcipem, śmiano się więc ochoczo z całego serca i w licznem zazwyczaj towarzystwie spotykano Nowy Rok.

Już proboszcz po kazaniu na nabożeństwie noworocznem winszował swym parafjanom szczęśliwego roku a po nabożeństwie przyjmował u siebie na plebanji przy dobrze zastawionym stole składających mu życzenia parafjan. Od księdza udawano się do znaczniejszych domów, a potem w niekończącą się wędrówkę po znajomych. A że życzeń bez wypitki trudno sobie wyobrazić, więc pito, nie wylewając za kołnierz, miodek i gorzałkę, a i wina z Węgier, lub Niemiec sprowadzane.

Przy kielichach rozwiązywały się języki na dobre, rażono sobie verba veritatis po staropolsku szczerze, „prosto z mostu", wybaczano dawne urazy i, padając sobie w objęcia, życzono „Bóg cię stykaj", co oznaczało polecenie w opiekę boską.

Szlachta z roli żyjąca zwyczajem rolniczym obrzucała się ziarnem najczęściej owsem, aby zbóż obfitość była w przyszłym roku, a jadąc z powinszowaniami sypała owies do rękawicy i w gościnie składała po szczycie w każdym rogu stołu, zastawionego suto mięsiwem, trunkami, bakaljami i wszelkiego rodzaju potrawami. Każdy spodziewał się w Nowy Rok kogoś u siebie, więc stół staropolskim obyczajem musiał być odpowiednią mnogością potraw zastawiony, aby dla wszystkich gości jadła dosyć było; a bochen żytniego chleba, jako symbol rolniczej obfitości już od świtu w dzień noworoczny leżał na stole, by przez cały rok dostatek gospodarczy domu nie opuszczał.

Przy powinszowaniach i życzeniach noworocznych rozdawano sobie upominki wedle stanu zamożności: konie, pasy lite, suto złotem haftowane, kołpaki sobolowe, szable, pierścienie, puhary i misy złote i srebrne.

Winszowała też i czeladź, składając państwu życzenia i chodząc „na kolędę" między sobą. W mieście zaś dziatwa ze szkółek i żaki obchodzili domy, suto wszędzie obdarowywani, śpiewając przytem piosenki zgrabnie ułożone i do okazji właściwie dostosowane. Zakonnice i księża w szkółkach parafjalnych układali dla dziatwy rymowane powinszowania noworoczne, prześcigając się między sobą w zgrabności rymów i cięłości wiersza.

Kolędnicy noworoczni często przebierali się dziwacznie za „drabów", dziadów, Niemców, żydów, cyganów, naśladując ich mowę, ruchy i sposób ubierania się. Przebierano się też za wielkie niedźwiedzie, byle tylko do śmiechu i wesołości pobudzić, a i sutszy datek wydostać od rozbawionych gospodarzy. Stąd sylwestrowe wywodzą się maskarady, kostjumowe zabawy z tańcami.

W noc sylwestrową bezkarnie płatano różne figle, upowszechnione zarówno w domach szlacheckich, jak i chatach wieśniaczych. Po wsiach panował zwyczaj wymazywania szyb gliną, na przekor dziewczętom z tego domu, by miały robotę. Jak w dzień sylwestrowy, tak i przez cały rok wciągano na dymnik bronę, podważano pniami drzwi, żądając za ich odparcie okupu, a za „wykup" urządzono wspólne uczty.

W niektórych okolicach na Nowy Rok opalano drzewa owocowe i opasywano je słomą, poczem noszono się wzajem na rękach z sadu do chaty, by w nadeszłym roku w ten sam sposób nosić workami owoce.

Powszechne były też noworoczne wróżby, wedle których dziewczęta chciały się wywiedzieć, co je w przyszłym roku czeka. W wieczór sylwestrowy zbierały się dziewoje do jednej większej chaty i wspólnie lały wosk, albo ołów, wybiegały przed chatę, nadsłuchując szczekania psów i z tego wróżąc, z której strony przyhędzie w swaty młodzian urodziwy; palono len, a u której w górę wzleciał, tę niechybne zamęście w przyszłym roku czekało — kręcono gałki chleba, a o północy przy zapalonych świecach siadywano przed źwierciadłem, by w niem ujrzeć przyszłego męża.

Przeprosił.

Onegdaj pisaliśmy o postępowaniu funkcjonarjusza kolejowego p. Poloka, który wskutek wezwania go do kontynuowania łańcucha prasowego wpadł jak strzała do redakcji Nowin, znieważając słownie redaktora.

Przeciw p. Polokowi wniesiono skargę prywatną do sądu. Przed kilku dniami odbyła się odnośna rozprawa, na której nastąpiła ugoda między stronami, albowiem p. Polok przeprosił redaktora za uczynioną mu zniewagę. Wszelkie koszta sądowe oraz adwokackie, powstałe w związku z tym procesem, ponosi p. Polok.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH
z kościoła parafj. w Tarn. Górach
od 2-go do 8 -go stycznia 1933 r.

Poniedziałek, 2 stycznia 1933 r.: 6,15 za † Łucję Jaksikową. — 7,15 rocznica za † Pawła Kronera (niem.)

Wtorek, 3 stycznia 1933 r.: 6,15 za † Marję Simon (niem.) — 7,15 za † Karola Karugi i Jadwigi żony.

Środa, 4 stycznia 1933 r.: 6,15 rocznica za †† Rodziców Sowickich (niem.) — 7,15 za † Pawła Wojtynka, Walentego ojca, Jana Woźnicy i pokr. z kond.

Na Rok Nowy 1933.

Odszedł sobie już rok stary,
Co tak gnębił świat bez miary,
Co napłodził nieszczęść tyle —
Poszedł spocząć już w mogile.

Jego wady każdy czuje,
To też nikt go nie żałuje.
Miejsce jego zajął zdrowy,
Narodzony **„Roczek Nowy"**.

Wszedł na ziemię uśmiechnięty,
Jakiś wesół, — z nieba wzięty,
Wypił wina sporą czarkę
I rozpoczął gospodarkę. —

Niech nam tylko dobrze zleci
Nowy ten **„Trzydziesty trzeci"**,
Swych podwładnych równo dzieli,
Lud strapiony rozweseli.

Przyszedł lśniący cały w złocie —
Pewno otrze łzę sierocie,
Zniesie błędy poprzednika,
A poprawi los rolnika.

W zdzierstwie będzie ostróżniejszy,
Więc podatki trochę zmniejszy;
Nad biedactwem się zlituje,
Bezrobocie zlikwiduje.

Lecz do zbożnej tej roboty
Trzeba głowy i ochoty,
Użyć też wypadnie kija
Na tego, co bąki zbija.

Wymieść z kątów brudy, śmiecie,
Których mamy sporo przecie...
Najpierw trzeba Sejm zlustrować,
Kłótnie, spory zlikwidować.

Obejrzeć wszystkie zakątki:
W Rządzie też zrobić porządki;
Gdzie zbraknie ludzi z głowami
Poobsadzać fachowcami.

Pracę uczcić, uszanować,
Protekcyjki pokasować,
By uniknąć czasu straty,
Panienek zmniejszyć etaty.

Śpiesz na przegląd **„Roku Nowy!"**
Tylko weź swój kij dębowy,
Gdy skutecznie „czystka" przejdzie,
Na manowce nikt nie zejdzie.

Kij sękaty stworzy dziwy,
Naród będzie żył szczęśliwy.
W zdrowiu, szczęściu, dobrobycie,
Wielbiąc ciebie całe życie!

Alojzy Leon Kloza

WYKUPNO PATENTÓW.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że wykupno patentów nie jest przedłużone (do 15 lutego 1933 r.), więc należy natychmias (dto 31 grudnia 1932 r.) wykupić świadectwo przemysłowe.

Już po Świętach! Minęły szybko jak sen uroczy, — lżej nam jakoś obecnie na sercu i duszy, a w szczególności w kieszeni. — Zostały jednak przemiłe refleksje, jak ognik nadziei, aczkolwiek Święta obecne były tak skromne, tak sprawiane z obliczeniem, słowem także kryzysowe.

W sam wieczór wigilijny uroczystą ciszę przerwał płaczliwy jęk... Myślano z początku, że to zbiorowy lament podatników, którym Urząd Skarbowy sprzedał na licytacji za psi pieniądz towar. Donośny jednak dzwonek Straży pożarnej rozproszył smutne myśli. Nad drukarnią naszego wydawnictwa ukazał się pióropusz skłębionego dymu, a wszędzie podawano sobie z ust do ust: „czy słyszałeś ostatnie nowiny? palą się „Nowiny"! Szczególnie radośnie przyjęto wiadomość te w radzionkowskiej aptece, — radość ta jednak nie trwała długo. Nowiny tłuste jak świąteczna gąska, doszły do rąk Czytelników punktualnie, a jaką minę zrobili redaktorzy wydawnictwa aptekarskiego łatwo sobie wyobrazić. Taką jakby pociągnęli w dziurki nosowe naprzykład woń amoniaku...

Same Święta minęły w spokoju i powadze. Wprawdzie obiecany śnieg nie spadł, a pogodne niebo, niby niebieski parasol nad miastem nadawało jego wyglądowi coś wiośnianego, to jednak spotykano tu i ówdzie Gościa z nartami. Może w ten sposób chciano sprowokować chmury? Ogólnie Święta były piękne, cudowne, urocze, wesołe, gdyby... nie te czasy, na które brak konkretnego dobitnego określenia...

Tradycyjnie zapłonęła choinka na Rynku dla bezrobotnych i biednych, których kadra się przez ten rok ostatni zwiększyła. Wprawdzie nikt nie zanucił pod choinką rynkową wesołej kolędy, jednak znaleźli się tacy, którzy spędzili tam swój bezdomny wieczór wigilijny.

Obecnie znowu stoimy przed Nowym Rokiem! Co on nam przyniesie każdy pyta z niepokojem, utarł się bowiem brak zaufania do każdej nowej rzeczy. Nowy Rok — nowe myśli, nowe zmartwienia i nowe podatki!

A może jednak będzie lepiej? Kto wie? Zróbmy jednak wesołą minę i tak nam smutna twarz nic nie pomoże — godnie przyjmijmy Gościa, chociażby szklanką piwa za 35 groszy i krzyknijmy co sił starczy:

„Wiwat Nowy Rok!"

„Gwiazdkowy wieczór rodzicielski".

Towarzystwo Mandolinowe i Wycieczkowe „Jaskółka" w Tarnowskich Górach, urządza w środę, dnia 4-go stycznia 1933 r. na sali p. Kapuścioka w Rynku „Gwiazdkowy wieczór rodzicielski", połączony z łamaniem opłatka oraz koncertem muzyki mandolinowej. Początek o godz. 19-tej minut 30 punktualnie. Wstęp bezpłatny, za okazaniem zaproszenia. Program obszerny i mile urozmaicony.



Prenumeratorom, Czytelnikom, Sympatykom, Przyjaciołom i Współpracownikom

„NOWIN"

składa Redakcja serdeczne życzenia

Dosiego Roku!

Związek Powstańców Śląskich --- czy Strzelec?

„Przyjaciel" Strzelca będący dziennie ścigany przez komorników, sekwestratorów, wierzycieli i t. p. płaci 50 zł. miesięcznie do Zw. Strz.

Niejednokrotnie zwracaliśmy już uwagę na to, że byt Związku Powstańców Śląskich jest zagrożony. Każdy pracownik plebiscytowy, jak również i powstaniec śląski żyje obecnie w tem przekonaniu, że nasz Zw. Powst. Śl. ulega powolnej likwidacji. Kto zna historję powstańca śląskiego, kto zna przedewszystkiem wszystkich dowódców powstań śląskich, ten wywnioskuje mimowoli, że pod adresem tych ostatnich powstaje zarzut, że właśnie oni tu zawinili! Przecie każdy powstaniec, który stał się z wyboru prezesem czy komendantem jakiejkolwiek grupy, wówczas mało troszczył się o los swych współbraci, a marzył tylko o swojem „ja" — to znaczy: o koncesjach, o wysokich stanowiskach i t. p. Całą swą siłę i energję poświęcał wtedy własnej osobie, aby dopiąć celu. A kiedy osiągnął to, czego chciał, wówczas stał się „wielkim panem", a Zw. Powst. Śl. — a ściślej jego towarzysze broni, wcale go już nic a nic nie obchodzili. Skutek był ten, że Zw. Powst. Śl. tracił moralne poparcie i równocześnie tracił na wartości. Spostrzegli to odrazu ludzie niemający czyto z plebiscytem, czy też z powstaniami na Śląsku nic wspólnego, a przeważnie tacy, którzy nie mieli wogóle pojęcia o tutejszych stosunkach, ani też nigdy nie będą mogli zżyć się z ludem śląskim i pokochać go! Uprawiali oni fałszywą politykę, operując różnemi obietnicami, powołując się niejednokrotnie na wysoko stojące osoby, a nawet wyższe władze, przez co zdołali zaprowadzić w Zw. Powst. Śl. pewną konsternację; dalej — zdołali nawet nakłonić kilka wpływowych osób ze Zw. Powst. Śl. do wstąpienia w szeregi Strzelca! Z chwilą tą, kiedy powstańcy-ślązacy znaleźli się w poszczególnych zarządach Strzelca, wtedy już robota organizacyjna Strzelca stała się łatwiejszą, gdyż te właśnie osoby wykorzystane bywały jedynie jako narzędzie do tej roboty!

Utworzył się nawet Związek Przyjaciół Strzelca, do którego wstąpili p. i. ludzie o nieznanej przeszłości, a jedynie dlatego, aby zrobić karjerę, lub skorzystać z innych przywilejów.

W Tarnowskich Górach mamy wypadek, że pewien budowniczy-ślązak (niewiadomo jakiego przekonania politycznego!) wstąpił do tego związku i zdeklarował się płacić aż 50 zł. słownie: pięćdziesiąt zł. miesięcznie na cele tego związku. Tego rodzaju osoby, popierając Zw. Strz. materjalnie, sami kopią dołki pod sobą, a przedewszystkiem kopią grób dla naszego powstańca śląskiego, który dla nich i wszystkich innych własną krwią wywalczył część Śląska dla Polski! Niema się co dziwić, jeżeli do Zw. Strzel. należy obecnie syn emerytowanego urzędnika kolejowego p. Ziętka — lub inny 16 letn. „synek", który wstąpiwszy do Związku w nadziei być często traktowany kiełbasą itp. — niema się co dziwić, jeżeli ktoś nie przyłożywszy ręki do przyłączenia Śląska do Polski — lub, jeżeli inny jeszcze budowniczy (kolega po fachu) wstąpi do szeregów sanacyjnych (nie z przekonania naturalnie!), ale płacąc miesięczną składkę aż 20 zł. jedynie dlatego, aby odnieść z tego materjalne korzyści. Wielkim grzechem jednak jest i będzie, jeżeli aktywny Powstaniec wstąpi do Zw. Strzel., aby tej nam Ślązakom mało znanej organizacji, a przedewszystkiem jej dowódcom oddać, może bezwiednie — a jednak wielkie usługi! Dobrze tylko, że w szeregach naszych powstańców zastanawiają się obecnie nad nieodpowiedniem postępowaniem pojedyńczych członków Zw. Powst. Śl., którzy zanadto kompromitują obóz powstańczy i mimowoli przyczyniają się do powolnego jego upadku. Czas już, aby nawrócić ze złej drogi — czas już, aby wszyscy powstańcy-ślązacy połączyli się jeden silny obóz, gdyż inaczej zdrada jednostek — członków Zw. Powst. Śl. stopniowo go zlikwiduje.

Niechaj grono uczciwych powstańców wglądnie trochę w tę zdradziecką robotę i wyruguje wszystkich tych, którzy stoją na zdradzie Zw. Powst. Śl. Inaczej Strzelec weźmie górę, zaś nazwa Zw. Powst. Śl. przejdzie jedynie do historji Śląska!

W. G.

Gwiazdka dla emerytów kolejowych

oraz wdów i sierót po kolejarzach w Tarnowskich Górach.

W dniu 22-go XII. 1932 r. urządził Podkomitet Gwiazdkowy w Tarnowskich Górach, w dużej sali Domu Ludowego uroczystość gwiazdkową.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością oprócz przedstawicieli władz kolejowych, także Ks. wikary Brzoza i przedstawiciele Związków Zawodowych Kolejarzy. W sali zebrało się przeszło 300 osób dorosłych i niemal taka sama liczba dzieci.

Uroczystość zagaił inż. Pogorzelski, witając wszystkich przybyłych i w krótkich lecz bardzo miłych i serdecznych słowach przemówił do zebranych, życząc wszystkim wesołych Świąt Bożego Narodzenia, dobrego i szczęśliwego, Nowego Roku. Następnie przemówił Ks. wikary Brzoza w bardzo wzruszających słowach, podkreślając ofiarność kolejarzy, że pomimo ich obecnej ciężkiej doli nie zapomnieli o biednych sierotach, wdowach i starcach.

Po odegraniu przez orkiestrę kolejową kilku kolęd oraz odśpiewaniu kilku kolęd przez Kolejowy Chór męski i odśpiewaniu przez wszystkich zebranych dwóch kolęd, zjawił się st. asystent Król w stroju Św. Mikołaja. Św. Mikołaj przemówił do zebranych bardzo poważnie i polecił rozdawać podarki. Obdarowano ogółem około 300 rodzin podarkami pieniężnemi po 25 i 10 zł. oraz naturaljami składającemi się ze strucli i paczek z łakociami.

Radość bijąca z twarzy obdarowanych świadczyła najlepiej o tem, że najbiedniejsi ci zrozumieli, że mimo ciężkiego kryzysu znaleźli się jeszcze współtowarzysze pracy, którzy nie bacząc na własne ciężkie położenie, nie omieszkali pospieszyć im ze skromną, ale zato szczerą pomocą.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia tej pięknej uroczystości, a w szczególności protektorom Głównego Komitetu Dyrektorowi D. O. K. P. Inż. Łagunie i wicedyrektorowi Grosserowi jako też Magistratowi miasta Tarnowskie Góry za bezpłatne oddanie dużej sali Domu Ludowego składamy tą drogą staropolskie „Bóg zapłać".

Czytajcie.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że bardzo wielu Czytelników zwraca się do naszej redakcji o wyjaśnienia w sprawie egzekucyj, odraczania długów i t. d., podajemy do publicznej wiadomości, że począwszy od następnego numeru naszego czasopisma będziemy kolejno umieszczali artykuły dotyczące powyższych spraw.

Idąc z pomocą przez umieszczanie odpowiednich artykułów w naszem czasopiśmie, nieodzownem będzie, że każdy bezwzględnie zaabonuje „Nowiny", które są **bezsprzecznie** najpoczytniejszem pismem lokalnem!

Pożar.

W dniu 29-go grudnia br. zaalarmowane miasto nasze zostało o godz. 15,40 m. przez długi jęk syreny, oznaczający pożar w mieście. Jak się później okazało, zapaliła się wpobliżu pieca będąca benzyna w Drogerji Centralnej przy ul. Krakowskiej w T. G. Pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z benzyną zastępcy szefa drogerji. Widząc, co się dzieje, zaczął sam gasić wodą rzeczy, które zajęte były już ogniem. Udało się ogień stłumić i zgasić po 4-ch zaledwie minutach.

Nadmienić należy, że nasza straż pożarna stawiła się w pełnym ekwipunku bardzo szybko, dzięki dobremu wyszkoleniu. Dodać jeszcze nie zawadzi, że na alarm syreny zbiegło się koło Ratusza ze wszystkich stron miasta sporo ludzi, oglądając się ciekawie na wsze strony i pytając ciekawie, gdzie pożar wybuchł. Jak zwykle!...

Herbatka (dancing)

Koła Akademików Tarnogórzan.

We wtorek, dnia 3-go stycznia 1933 r. urządza Koło Akademików Tarnogórzan na sali p. Kapuścioka (Rynek 13) herbatkę (dancing). Wstęp: wolne datki. Dla członków Koła — 1 zł. Bufet we własnym zarządzie. Stroje dowolne. Orkiestra wyborowa. Zaproszenia z powodu braku funduszów nie będą wysyłane — wręczone będą przy wstępie na salę.

Wszyscy Nasi Goście bardzo mile widziani.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że Koło Akademików Tarnogórzan corocznie urządzało swój bal tradycyjny. Bale te cieszyły się zawsze liczną frekwencją miejscowego starszego społeczeństwa, miłym bardzo nastrojem, humorem i werwą bijącą z twarzy naszych młodych, kochanych akademików. Wśród śpiewu tradycyjnego: „Gaudeamus igitur", płynęły chwile spędzane wśród naszych kochanych bardzo miło. I dzisiaj niech nie zabraknie nikogo z naszych Szanownych Gości, którzy corocznie raczyli naszych panów akademików odwiedzać.

Obecnie — wskutek kryzysu Koło ograniczyło się tylko do urządzenia „herbatki", wobec czego zabawa prawdopodobnie będzie dostosowana do dzisiejszych czasów.

Wybory do Rady

Załogowej w Karłuszowcu.

W dniu 13-go stycznia 1933 r. odbędą się wybory do Rady Załogowej w przedsiębiorstwach The Henckel v. Donnersmarck - Beuthen Limited - London. Wobec tego wnioski kandydatów obu grup powinne być przedłożone zarządowi. Rada Załogowa składa się mianowicie z 4-ch zastępców i 1-go przedstawiciela robotników. Po Nowym Roku będą wyłożone listy wyborcze w pokoju woźnego Nr. 13 do wglądu uprawnionych do głosowania.

„Wieczornica Ćwiczeń" Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół".

Dnia 8 stycznia 1933 r. urządza Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" o godzinie 19-tej (7 wiecz.) w wielkiej sali Domu Ludowego w Tarn. Górach „Wieczornicę Ćwiczeń", połączoną z przedstawieniem teatralnem, na którą zaprasza się wszystkich sympatyków Towarzystwa.

Z Adm. Druk. Polskiej.

Przepraszamy najmocniej naszych szanownych Klijentów, że druków zamówionych w naszej drukarni nie dostarczyliśmy ostatnio w terminie umówionym, gdyż w dniu 24 XII. 1932 r. nastąpił w druk. pożar, który zniszczył nam prawie-że wszystkie tam znajdujące się druki. Nadmieniamy, że przyjmujemy nadal wszelkiego rodzaju zamówienia na druki, i ręczymy za regularne dostarczanie ich oraz za solidne i gustowne wykonanie, gdyż Drukarnia obecnie już normalnym trybem nadal funkcjonuje.

Wszędzie go okradają?

Znany jest w Tarnowskich Górach sekwestrator p. Banaś Paweł ze swego postępowania. Niezbyt miłą niespodziankę zgotował on pewnego czasu i to po sutej pijatyce w jednej z tut. restauracyj jednemu z swych kolegów, którego w trakcie zatargu posądzał o kradzież kilkuset złotych. Obszernie wówczas pisaliśmy o tem zajściu. Wskutek fałszywego obwinienia wyleciał Banaś z Tarn. Gór. Proceder swój jednakowoż dalej uprawiał, albowiem jak słychać, obecnie skazany został przez Sąd Okręg. w Król. Hucie za sprzeniewierzenie urzędowych pieniędzy oraz sfałszowanie kwitów na 6 miesięcy więzienia. Banaś przyznał się do winy, tłumacząc się tem, że go okradli!! i nie miał innego wyjścia. Dziwnie to trochę brzmi, gdyż Banasia **„wszędzie okradają"**! Nasza przestroga w Nowinach była więc całkiem na miejscu.

Niewolno być blisko jego osoby, gdyż inaczej gubią mu się pieniądze urzędowe, a p. Banasiowi **„uczciwemu"** sekwestratorowi wolno się wtedy tłumaczyć i fabrykować złodziei w najbliższem jego otoczeniu. Dobrze tylko, że nareszcie dosięgła tego „wielkiego" człowieka z Tarn. Gór ręka sprawiedliwości.

Nie życzymy bynajmniej p. Banasiowi skazanemu na więzienie, aby temsamem stracił posadę.

Urząd Skarbowy jednak dobrze postąpi, jeżeli zamiast takiego p. Banasia zaangażuje sobie człowieka odpowiedniego, bo uczciwych i dobrych Polaków, którzyby chętnie pracowali, mamy jeszcze sporo!

Zebranie Koła Akadem.

Tarnogórzan.

W środę, dnia 28-go grudnia br. odbyło się o godz. 1-tej w gimnazjum męskiem zwyczajne zebranie Koła Akademików Tarnogórzan. Członków było obecnych około 30-tu. Zebranie zagaił prezes Koła kolega Skowron Egbert, poczem odczytał program zebrania. Brzmiał on: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 2) Sprawy bieżące, 3) Sprawa urządzania herbatki w dniu 3-go stycznia 1933 r., 4) Wolne wnioski i głosy.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz Koła kol. Liwowski, który po pewnych zmianach został przyjęty. Następnie przystąpiono do sprawy urządzenia herbatki (dancingu). Jako ostateczny termin urządzenia dancingu uchwalono wtorek, dnia 3-go stycznia 1933 r. Wstęp: wolne datki. Dla członków Koła wstęp: 1 zł. Bufet urządzony będzie we własnym zakresie. Stroje dowolne.

W wolnych głosach kolega prezes podkreślił, że niektórzy koledzy dotychczas nie wypełnili deklaracyj. W tej sprawie powinni się zwrócić do skarbnika, kolegi Kubika Bolesława. Z powodu braku funduszów nie będzie się wysyłało specjalnych zaproszeń na zabawę. Zaproszenia te otrzyma każdy przy wejściu na salę.

Jobsjada!

Podaje się do wiadomości, że dalszy ciąg „Jobsjady" ukaże się od dziś za tydzień jako dodatek w Nowinach.

Nowy pawilon dla chorych przy Szpitalu Pow. zamknięty.

Wielki i modny pawilon w szpitalu Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach od roku przeszło jest zamknięty.

Przed 3-ma laty wystawiono nowy, dwupiętrowy gmach przy Szpitalu Pow., który — jak się okazuje — został obecnie taksamo zamknięty, wskutek czego personel pielęgniarski musi pójść sobie na odstawkę. Powodem zamknięcia pawilonu był p. i. znaczny spadek liczby chorych opatrywanych w gmachu głównym Szpitala Pow.

W ostatnim roku wynosiły koszta utrzymania Szpitala Pow. aż 177 826 zł., podczas gdy dochody w tymże roku wynosiły zaledwie 100 000 zł.

Występ chóru „Harmonja" w kościele.

W dniu 25-go grudnia br. w pierwsze święto Bożego Narodzenia upiększył tutejszy chór uroczystą Mszą św. przez dobór ładnych pieśni.

Przy tej sposobności należy podnieść, że Towarzystwo rozwija się coraz bardziej, zyskując prawie z dniem każdym coraz więcej członków, no i cieszy się dużem zainteresowaniem mieszkańców. Popularność swoją zawdzięcza Towarzystwo swej owocnej i wytrwałej pracy, nie tracąc nadziei mimo, że nasuwają się czasem duże trudności i przeszkody. Pieśń — względnie kult dla „Pieśni Polskiej" podtrzymuje w wysokim stopniu w Towarzystwie obecny dyrygent chóru nauczyciel p. Próba Józef z Tarn. Gór. Pan Próba cieszy się w Lasowicach wielkiem poważaniem ze względu na swoje poświęcenie, trudy i pracę, jaką wkłada w wyćwiczenie tak drogich sercu polskiemu „Pieśni".

Jeszcze raz podkreślamy, że Towarzystwo ma do zawdzięczenia osiągnięty dotychczas sukces li tylko p. Próbie.

O zasady i przyszłość Narodu!

Ostatnie przemówienia Prezesa B. B. W. R. pana Sławka wyrażają konieczność oczyszczenia partji z naleciałości obcych ideologji, a dotyczą osobników, którzy przystąpili do partji nie z żadnych pobudek ideowych, ale jedynie dla karjery. Jednostki takie, chcąc zapewnić sobie karjerę względnie bezkarność za popełnione nadużycia, przystąpiły do rządzącej kliki, i stały się jej balastem, kompromitującym partję. Nie dziw, że B. B. W. R., który przyjął bodajże wszystkie niepewne elementy z innych partji, chciałby się oczyścić z tych elementów. Prezesowi należy życzyć, ażeby słowa jego nie były tylko wiatrem na puszczy, lecz żeby przyoblekły się w szatę czynu! Pewnie, że wówczas B. B. W. R. straci wiele ilościowo, bo taka czystka generalna musiałaby doprowadzić do wielkiej redukcji. Może pozbycie się większości swych członków nie zaszkodziłoby nawet B. B. W. R., gdyby jego wartość moralna wzrosła, bo wiadomo, że, aby rządzić, nie trzeba mieć dzisiaj większości społeczeństwa za sobą. Dzisiaj rządzi się „rozmaicie“. — Potrzeba tylko chęci rządzenia, a wzory się znajdą. Nasza sanacja ma takie chęci i posiada swoje tradycje i wzory, o których pisze w broszurkach bibljoteczki „Universum“ p. Dr. Mirski. Tytuły broszurek pisane są w stylu Al Capone'a — króla bandytów, a między innemi takie: 1) zamach Kwapińskiego na pociąg carski; 2) Wykradzenie Piłsudskiego; 3) Zamach Prystora na policmajstra; 4) Zamachy Sławka i Śledzińskiego na banki carskie. Konieczne zło opisuje się jako bohaterstwo byłych bojówkarzy socjalistycznych, do których należeli niejedni czołowi komisarze dzisiejszej komunistycznej Rosji. Pytanie, czy B. B. W. R. kierowane przez osoby, o których wspominają wyżej przytoczone broszurki może być wogóle oczyszczony? Hołdując tym samym ideom co ongiś, i stosując te same metody, trzeba się spodziewać, że ten zły posiew przynieść musi złe zbiory. Bojowcy ukraińscy ostatnio skazani we Lwowie już powoływali się na te wzory. Jakie są metody walki i idee tych przodowników sanacji, widzimy i odczuwamy na własnej skórze. Dokąd zaś zmierzamy — też niezbyt wielką wydaje się tajemnicą, gdy lepiej obserwować zaczniemy przeszłość i czyny tych, którzy nam przewodzą. Jeden z ostatnich numerów „Gazety Wiejskiej“ obszerniej opisywał 15-lecie rządów bolszewickich. Autor artykułu gloryfikuje rządy Leninów, Trockich, Stalinów i innych Radków — Sobelsohnów. Wiadomo, że bolszewicy opierają się na garstce komunistów, rządzą i trzymają się władzy dzięki terrorowi. Właściwą władzę w Rosji bolszewickiej wykonuje policja, czyli tak zwana „czeka“ i G. P. U., które dzięki swej zakonspirowanej działalności trzymają naród cały w ciągłej obawie przed groźącą karą. Kto wyobrazić sobie nie może piekła na ziemi, ten czytając o bestjalskiem obchodzeniu się z więźniami w Bolszewji będzie miał obraz życia tego kraju, który miał być rajem pracującej ludzkości. Gdy więc znajdzie się pisarz — wychowawca młodzieży i sanator, który gloryfikować może takie rządy, to włosy na głowie stają! Że też takie artykuły może wogóle umieścić pismo wydawane przez polaków - katolików! Nic dziwnego więc, że przy takich wzorach dzieją się takie podłości, że opinję o polaku-powstańcu wydaje były członek „Grenzschutzu“, obecnie wielki bohater — bo członek sanacji! Czy dlatego należy podłością płacić ludziom zasłużonym, że nie zmieniają przekonań? Że ludzie pozostają wierni swym przekonaniom, to nie jest ich wadą, lecz zasługą! Przekonania prawe trzeba szanować, a ludzi takich cenić a nie pod nimi dołki kopać i podstępnie wywracać ich byt. Czy to nie ohyda, że ludzie — akademicy ze szkoły ochrany i austrjackiej, zespalają swe siły na naszym terenie przeciw ludziom, którzy dla Polski ponieśli wielkie zasługi w czasie plebiscytu? I do takiej podstępnej roboty Ślązacy pozwalają się wciągać? Biada ludziom bez zasad, co zamiast wdzięczności dla bojowników polskich na Śląsku — dzięki pracy których, mają tutaj dobre stanowiska — kryją w zanadrzu obłudę i podstęp! Walka o Polskę trwa jeszcze, bo powiedzianem jest: „A Ty jako Feniks z popiołu powstaniesz i całej Europy ozdobą się staniesz“. Wieczne słowa, co przepowiedziały nam zmartwychwstanie Polski ziszczą się i co do Jej przyszłości wielkiej i promiennej! Muszą się jednak zmienić zasady. Zamiast bolszewickich metod, podstępu, szpiclostwa i terroru nastać musi umiłowanie prawdy! Nastać musi miłość i życzliwa współpraca Polaków między sobą. Bez względu na przekonania pamiętać należy, że Polska — to wielka rzecz, i że hańbić jej złemi metodami walki z współbraćmi nie wolno! Precz z złym przykładem! Ciężkie położenie kraju wymaga zespolenia wszystkich sił, a nie wzajemnego zwalczania się. Ponad partjami Bóg i Ojczyzna, wiec biada nam, gdy odrazu nie przystąpimy do Bożych zasad i pracy, którą kierować będzie wzajemna życzliwość!

Przeszwarcowane radjo śpiewa francuzowi..... w Polsce.....

W ostatnich dniach spokojna i „śpiąca“ Strzybnica, została wzruszoną ze swego długiego letargu wiadomością, że u p. Daniela **Espargnola** generalnego dyrektora „Polskiej Huty Skarbowej w Strzybnicy, „coś“ w nieporządku, gdyż złożyło mu wizytę kilku wyższych urzędników straży pogranicznej.

Jak nas poinformowano, „wizyta“ ta miała na celu stwierdzenie legalnego nabycia aparatu radjowego p. Generalnego Dyrektora.

Pan Daniel (francuz) sprowadził przed paru laty aparat radjowy, za który według przepisów musiał zapłacić około 350 zł. cła. Ponieważ jednak p. Daniel, którego pensja miesięczna wynosiła wtedy przeszło 5,500 zł., trzymając się swojej zasady, że „Polska jest kolonią francuską“, przypuszczał, że może postępować u nas taksamo, jak dajmy na to w Maroku, więc za poradą swego przyjaciela p. Leona Pradelli, znanego „finansisty“, zrobiło się mu żal tych 350 zł. i uśpiwszy uwagę władz celnych, odesłał swój stary, używany aparat radjowy, z żądaniem zwrotu cła, za nieprzyjętą przesyłkę.

P. Daniel otrzymał 350 zł. (i już cieszył się w duchu, jacy ci Polacy głupi) i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie „pech“. Pechem tym był właśnie jego przyjaciel i doradca p. Pradella. Dopókąd tenże trzymał się rogu obfitości pana Generalnego Dyrektora i mógł z niego korzystać, siedział cicho. Lecz ten przeklęty „pech“. Po niedługim czasie zamknięcia huty, p. Pradella, pomimo swojej „Tüchtichkeit“ (a może zapomnianych zasług radjowych), został także zredukowany. Nie zapominając jednak o swoich „zdolnościach“ handlowych, chciał i teraz zrobić interes i zaproponował p. Danielowi, że albo mu tenże wypłaci 900 zł. za „milczenie“, albo odda całą sprawę do władz kompetentnych (sam nie mając nic do stracenia). Pan Daniel, także nielada finansista, chciał już wypłacić swemu koledze „po fachu“ połowę, lecz ten się na to nie zgodził i to podobno było powodem powyższej nieprzyjemnej wizyty.

Wizyta ta jednak nie doprowadziła podobno do zamierzonego celu (konfiskaty radja), gdyż po jej przybyciu, pan Daniel oświadczył, że jest „w porządku“, albowiem cło (350 zł.) przed paru dniami uiścił, udowadniając to kwitem odbiorczym. Wobec tego faktu, wydelegowana komisja stanęła przed zagadką, co ma w dalszym ciągu robić. Na telefoniczną rozmowę, otrzymano podobno odpowiedź, ażeby radjo pozostawić narazie na miejscu.

W obronie tego radja i ulżeniu doli p. Danielowi i jego ciężkiej niedoli w obcym kraju, pomagali mu i sekundowali, jego dwaj obrońcy pp. Inż. Niepokojczycki i „szef“ Plonka znani w Strzybnicy prowodyrzy N. Ch. Z. P.

To, że pan Daniel chciał oszukać Skarb Państwa, temu się nie dziwimy, bo on jest francuzem, nie dziwimy się też p. Pradelli, bo on jest znany, ale każdego może oburzyć postępowanie tych dwóch ostatnich panów, którzy głosząc zasady N. Ch. Z. P. w ten sposób postępują i okradanie Skarbu Państwa chcą tuszować.

Wobec tego, zwracamy się do Wysokiego Rządu, w szczególności do Pana Ministra Przemysłu i Handlu i Najwyższej Izby Kontroli Państwa z uprzejmą prośbą o łaskawe skontrolowanie działalności p. D. Espargnola, gdyż kto wie, czy przyczyną unieruchomienia tutejszej Huty, która blisko 1½ wieku była bez przerwy w ruchu, nie jest właśnie jej Generalny Dyrektor p. Daniel Espargnol.

Prosimy o to tembardziej, że w dzisiejszych czasach bezrobocia i ogólnej nędzy, częstokroć giną mamie ludzie, starający się o chleb dla swych rodzin, omijając przepisy celne i trudniąc się t. zw. „szmuglem“, a zdaje się, że p. Daniel Espargnol przy swoich poborach (podano minimalne) tego zupełnie nie potrzebował.

Wspaniała gwiazdka powstańców śl.

w Tarnowskich Górach.

Wydział Zjednoczonych Grup Związku Powstańców Śląskich na terenie miasta Tarnowskie Góry urządził w środę, 21-go grudnia br. na wielkiej sali Domu Ludowego wspólną powstańczą gwiazdkę dla członków Związku i ich rodzin. O godz. 18-tej minut 30 dokonał prezes Wydziału p. Swoboda uroczystego otwarcia gwiazdki, witając wszystkich uczestników. Po zagajeniu i przywitaniu obecnych udzielił p. prez. Swoboda głosu p. Star. Korolowi. W obszernem przemówieniu p. Starosta nawoływał brać powstańczą do dalszej intensywnej pracy dla dobra Polski i Śląska, wyrażając przytem swoje zadowolenie z rezultatów prac osiągniętych w powiecie przez grupy powstańcze, a przedewszystkiem te cztery zcementowane w naszym grodzie górniczym, któremi są: Grupa miejscowa Tarnowskie Góry — oraz grupy uchodźcze: Opolsko-Oleska, Wielko-Strzelecka i Gliwicko-Toszecka. Staropolskim zwyczajem pan Starosta łamał się opłatkiem z prezesem panem inspektorem Swobodą i wiceprezesem p. prof. Wójcikiem — prezesi znów grup z ich członkami. W czasie wspólnej kawy odegrali uczniowie Ćwiczeniówki szopkę, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługują córeczki pp.: pułkownika Żelisławskiego, zawiadowcy stacji p. Kałdonka i śp. powstańca Józefa Hadasia — oraz chłopcy pp.: majora Pichety, majora Michockiego, dyrektora gimnazjum męskiego Merklingera i kapitana Mroczkowskiego. W czasie przedstawienia przybyli członkowie Głównego Zarządu pp.: Szefer i Jacek, oraz posłowie Gajdas i Ziętek. Poseł Gajdas zwrócił się do powstańców, aby jeszcze silniej utrzymywali łączność w tej wielkiej rodzinie, jaką jest rodzina powstańcza. W czasie uroczystości b. ładnie przygrywała orkiestra kolejowa pod batutą kapelmistrza pana Świderskiego. W zakończeniu obdarowano upominkami ubogich członków, oraz wdowy i sieroty po poległych powstańcach podarunkami, kończąc uroczystość odśpiewaniem hymnu Narodowego.

Odznaki honorowe dla komisarzy spisowych.

Główny Urząd Statystyczny w Warszawie nadesłał do tutejszego Magistratu odznaki i dyplomy za honorową pracę dla wszystkich komisarzy okręgowych przy przeprowadzeniu drugiego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9-go grudnia 1931 r.

Odznaki powyższe zostały wręczone komisarzom w dniu 30 grudnia 1932 r.

0000000000000000000000000000000000000

Z Powiatu Tarn. Gór.

LASOWICE.

Przedstawienie teatralne.

Towarzystwo Śpiewu „Harmonja“ odegra w dniu 1-go stycznia 1933 r. na sali p. Wieliczki w Lasowicach o godz. 19-tej przedstawienie teatralne p. t.: „Swaty“ — operetka w 2-ch aktach, oraz humoreskę w 3-ch aktach.

Godzi się nadmienić, że Towarzystwo Śpiewu „Harmonja“ zawsze bardzo dobrze wywiązywało się z odgrywanych dotychczas sztuk teatralnych ku zupełnemu zadowoleniu publiczności. Ręczymy i zapewniamy P. T. Publiczność, że i tym razem nie zawiedziemy nadziei i zaufania w nas pokładanych.

Ze względu na bardzo ciężkie czasy, zniżyliśmy ceny wstępu do minimum. O bardzo liczne przybycie i poparcie uprasza Zarząd.

TARNOWICE STARE.

Głosy czytelników.

Obywatelowi piszącemu anonimowe listy pod moim adresem komunikuję, że nieprawdą jest, jakobym przed bezrobotnymi drzwi zamykał oraz, że rzekomo wisi na moich drzwiach karteczka: „Zabrania się“! Żądania pana, żebym jeszcze oprócz moich hojnych datków na listę coś ofiarował, są moim zdaniem bezpodstawne! Ponadto „anonimowy“ niech przyjmie do wiadomości, że jako urzędnik płacę na rzecz bezrobotnych i płaciłem też niemałą sumę. Podły obywatel — bo go tak śmiało nazwać można, nie zdaje sobie wogóle sprawy, jakie ktoś ma wydatki z powodu szczupłego zarobku i świętowek! Żeś pan podły świadczy fakt, że nie ośmielił się p. podpisać listu do mnie adresowanego, żeby przypadkiem ktoś prawdy o p. nie powiedział! Może pozwolisz obywatelu, że ci powiem, że niektóry bezrobotny lepiej żyje od pracującego! Dziwię się tylko, skąd pan wziął papier używany przez Urząd gminny a przeznaczony do spraw służbowych? Co do opublikowania mnie w prasie śmiało p. odpowiadam, iż może to „anonimowy“ uczynić nawet w żargonie żydowskim — tylko bez jąkania się!? Otwarty.

SUCHA GÓRA.

Post. P. P. w Suchej Górze przytrzymał Nizlera St. i Jantę K. z Wielkich Piekar, którzy przemycili różne towary pochodzenia niemieckiego. Po skonfiskowaniu towaru i spisaniu protokółu wypuszczono obu na wolność.

MIASTECZKO.

Zabawa taneczna Towarzystwa Śpiewu „Sienkiewicz“.

Towarzystwo Śpiewu „Sienkiewicz“ urządza w Nowy Rok (1 stycznia 1933 r.) na ślicznie udekorowanej sali p. Żmiji w Miasteczku wytworną zabawę taneczną „Yo-Yo“. Początek o godz. 18-tej. Orkiestra wyborowa. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Panie w towarzystwie panów mają wstęp bezpłatny. Stroje balowe. Towarzystwo ściśle zamknięte. Wiele miłych niespodzianek, jak: przybycie Gwiazdora na salę, ...Yo-Yo“? walc gwiazdkowy i t. d. W czasie zabawy odegrana zostanie operetka: „Adam i Ewa“.

Zaproszenia dla swych przyjaciół można otrzymać w składzie p. M. Knopa.

RUDNE PIEKARY.

Zamiar nocnego napadu.

Do folwarku położonego koło Piekar Rudnych usiłowało 3-ch nieznanych osobników w ciemniutenką noc włamać się do stodoły. Dzięki czujności psa oraz stróża nocnego, który strzelił na postrach ze swej dubeltówki, udało się złodziejaszków spłoszyć.

LUBLINIEC.

Wydzierżawienie polowania gminnego.

Gmina Drutarnia pow. Lubliniec, wydzierżawia w czwartek, dnia 5-go stycznia 1933 r. o godz. 10-tej w urzędzie gminnym polowanie wielkości około 500 morgów na dalsze sześć lat.

Z Radzionkowa.

„Dzieciątko" u p. naczelnika gminy.

Pisaliśmy już wiele w naszej gazecie o poczynianiach p. nacz. gminy, które nie cieszą się ogólnem uznaniem u nas, przeto aż miło jest donieść o pięknem „dzieciątku", które sprawił biednej dziatwie szkolnej z racji uczczenia starodawnych naszych obyczajów wigilijnych. Przyjął on mianowicie wraz z żoną około 18 dzieci u siebie w ratuszu, darząc każde z nich ucztą, obuwiem, bielizną oraz gotówką, czem sprawił wielką radość rodzicom tej dziatwy.

Dop. Red.: Czyn p. naczelnika świadczy o jego wielkiej ofiarności i hojności. Czyż jednakowoż — pytamy się — jest to obdarowanie 18 dzieci zbyt wielką ofiarą z jego strony w porównaniu z jego dochodami z różnych stron? Mimo, że czasy obecne są dla bezrobotnych i innych rozpaczliwe i bez wyjścia, to p. naczelnik czerpie sobie śmiało dalej swe dochody jak z niewyczerpanego źródła. Czyż nie mógł ów wielki dobroczyńca obdarować np. nie 18 dzieci bezrobotnych, lecz 50? Czyż poniósłby jaki uszczerbek względnie szkodę z tego powodu?

Znak czasu.

Stare zwyczaje skutkiem ogólnej biedy coraz więcej idą w zapomnienie. Cieszyła się dawniej każda rodzina, gdy przyszedł w jej domowe progi miejscowy ks. duszpasterz w asystencji ministrantów i organisty z kościelnym, aby przynieść wesołą nowinę o dzieciątku Bożem, i poświęcając domostwo, wypisać na drzwiach znak odwiedzin swoich. Obecnie zwyczaj ten pod wpływem ogólnej biedy tylko u niektórych rodzin bywa jeszcze w poszanowaniu, gdyż kościół musi wiernym dać pouczenie, iż bynajmniej nie pielęgnował starego obyczaju dla własnych korzyści, o które go niejeden może „oświecony" chciałby posądzać, lecz dla tradycji! Niechcąc dać niechętnym świętej naszej wierze powodu do niecnych posądzeń, przewielebne nasze duchowieństwo dokonuje obrzędu kolęd tylko za zaproszeniami, co jest pożałowania godne, gdyż — chociaż jest bieda — rzadko kto pała nienawiścią do kościoła i podsuwa mu motywy egoistyczne, zaś każdy prawowierny chętnieby księdza przyjął w swoim progu i cieszył się błogosławieństwem przyniesionem do domostwa. Oby ten przepiękny stary nasz obyczaj w ten sposób nie zaginął!

Ludzie mają oszczędzać.

Nasze władze stale myślą, jakby ludzi nauczyć oszczędzać i mieć czem płacić podatki. Z pośród 18 szynków, które w gminie istnieją, w tych dniach tylko 4-em udzielono zezwolenia na otwarcie aż do godz. 23-ciej względnie 24-tej, zaś reszta musi zamykać lokale o godzinie 22-giej, aby ludzie naczas poszli się wyspać i byli zdolnymi do pracy (której niemal każdemu brak!) Ciekawem jest w tem rozporządzeniu to, iż uważa się te nasze miejscowe karczmy za **jadłodajnie**, chociaż dzisiaj lud nawet w domu niema co jeść i zpośród stu, jednemu przyjdzie ochota „zagryźć" coś w tych jadłodajniach, a to jeszcze „na bórg!" Administracyjne pomysły są dla ogółu nieraz bardzo dowcipne!

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH
z kościoła parafj. w Radzionkowie

Niedziela, **Nowy Rok** 1 stycznia 1933: **6,30 za † Wilhelma Letocha, braci, rodziców** i pokr. — 7 za parafian i do Serca Pana Jez. — 8 za † Zofję Zając, córkę Martę, pokr. Szeliga. — 10-ta w int. związku samodzielnych rzemieślników i czeladników.

Poniedziałek, 2-go stycznia 1933 r.: I. za † Jana Bączkowia. — II. za † Antoni Kościelny, dwie córki i braci Śmiga. — III. o godz. 10-tej przy ślubie Gruca-Ringel.

Wtorek, 3 stycznia 1933 r.: I. za † Franciszkę Łukoszek, Stanisława Ł., żonę Katarzynę, Marję Strzelczyk, syna Jana i dusze w cz. — II. za † Joannę Tobor. — III. za †† Jana, Karola, Tomasza Hajdy i pokr. Sikora, Tomczyka, Hajda.

Środa, 4 stycznia 1933 r.: I. za † Joannę Orzechowską, synów, Agn. Brzezina, Franc. Orzechowski, żonę Franciszkę i pokr. — II. za † Pawła Markowika, **żonę Monikę, 4 synów.** — III. za † Józefa Horzela.

Rok największej klęski
BEZROBOCIA.

Z Genewy donoszą:

Ze sprawozdań, ogłoszonych przez Międzynarodowe Biuro Pracy wynika, że rozmiary klęski bezrobocia i nędzy w bieżącym okresie zimowym przekraczają wszystko, co przeżyła ludzkość w okresie ostatnich stu lat. Wsparcia dla bezrobotnych wzrosły w poszczególnych państwach w ciągu ostatnich 3 lat o 300 do 400 procent.

Olbrzymie sumy zasiłków, wynoszące ogólnie około 170 miljardów złotych rocznie, nie pozwalają państwom na przeprowadzenie akcji ożywienia rolnictwa i przemysłu, przyczyniając się temsamem do dalszego wzrostu bezrobocia.

Sumy wsparć wypłacanych bezrobotnym wynosiły w 1931 roku: w Belgji — 356 milj. franków, w Niemczech — 2.973 milj. marek, w Anglji 120 milj. funtów, we Włoszech w 1932 roku 115 milj. lirów, we Francji 37 miljonów franków.

Stały wzrost bezrobocia w St. Zjedn. wyraził się w katastrofalnym spadzie płac i obrotów handlowych.

Kiedy jeszcze w 1929 roku wskaźnik płac w St. Zjedn. wynosił 110, to w roku 1932 spadł na 43. Wskaźnik obrotów handlowych wynosił w czerwcu 1931 r. — 95. W tym samym miesiącu 1932 r. — 66. Wskaźnik ruchu budowlanego spadł z 139 w 1928 r. na 27 w czerwcu 1932 r.

Przemyt.

W dniu 28-go grudnia br. przytrzymał poster. P. P. w Radzionkowie 2-ch przemytników, a mianowicie: Badanka L. i Półkę B., którzy przemycili z Niemiec do Polski kilka kg. rodzenek.

W święto św. Trzech Króli odbędzie się w Radzionkowie w lokalu p. Letochy o godz. 2 po poł. **Wielki Zjazd hodowców drobnego Inwentarza,** na który zaprasza się wszystkich lubowników hodowli drobnego Inwentarza powiatu tarnogórskiego.

Kominy kop. Radz. gasną.

W ub. czwartek otrzymali wszyscy urzędnicy kop. Radzionkowskiej pocieszające pismo, którego treść z bólem serca przyjęli do wiadomości, że z dniem 31 marca 1933 r. powiększą szeregi masy bezrobotnych. Temsamem wygasną kominy kop. Radzionkowskiej, która w tut. **powiecie jest jedną z największych źródeł dochodu dla kilkuset rodzin.**





NOWINY SPORTOWE.

Zwycięstwo i klęska I. K. S. Tarn. Góry zagranicą.

W I-sze święto:

Vorwärts Gliwice — I. K. S. Tar. Góry 4:1 (4:0). W I-sze święto zmuszeni byli tarnogórzanie odnieść wielką porażkę, dzięki przewadze mistrza powiatowego. Gliwiczanie zaczęli zgóry ostrą grę. Skutek gry był ten, że kilku tarnogórzan odniosło poważne skaleczenia. Gliwice w pierwszej połowie gry doszły do 4-ch punktów, z których dwa musiały silnie wstrzymywać. Po przerwie tarnogórzanie zabierają się o wiele lepiej do pracy, skutkiem czego Thomalla strzelił chlubną bramkę dla tarnogórzan. Do dalszych strzałów na korzyść zaproszonych nie doszło. Tarnogórzanie byliby nawet grę wygrali w pierwszej połowie przy odrobince chociaż szczęścia! Drużyna nasza skarżyła się bardzo na sędziego polubownego i ostrą grę Gliwiczan.

W II-gie święto:

Germania Gliwice — I. K. S. Tarnowskie Góry 2:3 (2:0). I. K. S. był bardzo zmęczony surową grą Gliwiczan z dnia poprzedniego. Beyer I. musiał nawet być zastąpiony w połowie gry przez Slodczyka. Mimo, że zaproszeni mieli wielkie szanse, goście mogli w pierwszej połowie **wskutek 2-ch jedenastometrowek** dojść do przewagi. Przez dwa strzały Thomalli i jeden Maya udało się gościom wyrwać spodziewane już z ich strony zwycięstwo. Sędzia polubowny okazał się przy tej grze bardzo stronniczym. Na wyróżnienie zasługują dzięki świetnej grze Beyer II. i Miklis. W dniu 8 stycznia 1933 r. będzie prawdopodobnie rozegrany rewanż między drużyną Vorwärts Gliwice a I. K. S. Tarn. Góry.

I. K. S. Tarn. Góry — Policyjny K. S. Katowice.

Z początkiem Nowego Roku czeka I. K. S. sensacja sportowa. Zarząd zaprosił Policyjny Klub Sportowy Katowice do Tarnowskich Gór. Gra drużyny katowickiej stoi na wysokości drużyny ligowej, wobec czego będzie miał I. K. S. groźnego przeciwnika i będzie musiał wydać wszystkie swoje siły, ażeby wyjść z honorem jako nowy mistrz grup. Rozgrywka nastąpi w niedzielę, dnia 1 stycznia 1933 r. o godz. 13-tej minut 30 na placu sportowym I. K. S. za gmachem seminarjum nauczycielskiego.

Głosy Czytelników.

Magistrat w Tarn. Górach zatrudnia w biurze meld. i w Gazowni 6 nierejestrowanych bezrobotnych, zwolnionych z Sp. Brack. Osobom tym, które p. I. posyłają swoje dzieci do szkoły mniejszości, płaci Mag. jako odszkodowanie 70 gr. na godzinę. Ponieważ po myśli Konw. Gen. wszyscy Ślązacy mają równouprawnienie, pytamy się, dlaczego nie zatrudnia się w pierwszym rzędzie bezrob. rejestrowanych, Polaków, ostatnich zaś chociażby tylko w stosunku do liczby obecnego układu sił politycznych, a przedewszystkiem też dlatego, że żyjemy w Polsce, gdzie Polak nasamprzód winien być uwzględniony. Pytamy się Panów Radnych z frakcji polskiej, dlaczego tolerują tego rodzaju postępowania tarnogórskiego Magistratu? Prosimy tą sprawą się zainteresować i powziąć odpowiednią uchwałę.

Zarejestr. bezrob. Polacy.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan A. Z. Opatowice pow. Tarn. Góry. Co do wspomnianego przez p. „kącika ogrodniczego" donosimy, że skłonni jesteśmy umieszczać artykuły z dziedziny ogrodnictwa. Nadmieniamy, że artykuły powinne być streszczane jaknajbardziej.

Nasuwa się pytanie, czy pora jest odpowiednia? To już należy do pana, jako fachowca.

Kol. Ma... Jeżeli płaci pan regularnie komorne, nie potrzebuje się pan wyprowadzać. — Niech skarżą — proces przerżną jak drut!

Pan Ew. O egzekucjach napiszemy obszernie w następnem wydaniu. Przedmiotów, sprowadzonych do gosp. jako posag przez żonę, komornik absolutnie nie może sprzedać celem pokrycia długów zaciągniętych przez pana.

Pan Kal. O zarobkujących mężatkach swego czasu pisaliśmy. Prosimy przeczytać ostatnie wydanie „Wolnego Słowa". Sprawa pp. St. i Br. jest tam dosyć obszernie opisana.

Różne wiadomości

Straszliwe skutki trzęsienia ziemi

w Meksyku.
Śmierć 27 osób pod gruzami domów. 50 ciężko rannych.

Reuter donosi, że trzęsienie ziemi w dniu 19 bm., o którem teraz dopiero nadeszła wiadomość, zniszczyło całkowicie miejscowość Tomatlan w stanie Jalisco.

Pod gruzami domów poniosło śmierć 27 ludzi, a przeszło 50 odniosło ciężkie rany.

Teatr Polski z Katowic.

W dniu 2-go stycznia 1933 r. (poniedziałek) odegra Teatr Polski z Katowic w dużej sali Domu Ludowego w Tarn. Górach o godz. 19-tej min. 45. (7,45 wiecz.) komedję w 3-ch aktach: „Mademoiselle" — Jakóba Deval'a — przekład Adolfa Hertza.

Przed rozprawą apelacyjną

w procesie brzeskim.

Jak to już podawaliśmy niedawno, **termin rozprawy w procesie Centrolewu** (brzeskim) przed sądem apelacyjnym wyznaczony został na dzień 7 lutego br. Obecnie znane już jest nazwisko sędziego-referenta w tym procesie. Będzie nim sędzia Chodecki.

Projekt nowelizacji ustawy pocztowej.

Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało projekt noweli do ustawy o poczcie i telegrafie. Projekt zawiera przepisy karne, zaostrzające odpowiedzialność materjalną osoby, organizującej nielegalny przewóz listów w celach zarobkowych.

Ponadto występuje ministerstwo poczt z planem zniesienia przywileju przesyłania poczty wolnej od opłaty przez ministerstwa i inne urzędy państwowe. Ministerstwo poczt, chcąc zmniejszyć niedobór poczty, projektuje wprowadzenie specjalnych znaczków urzędowych dla ministerstw i urzędów przy wysyłaniu poczty.

Jak słychać, znalazł powyższy projekt poparcie ministerstwa skarbu, to też należy się liczyć z zatwierdzeniem go przez Radę ministrów.

Poczta dała 6 miljonów DEFICYTU.

Według danych Min. Poczt wynosiły wydatki przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" w październiku r. b. 22,394,000 zł., zaś dochody — 16,062,000. Niedobór z państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" w październiku wynosił 6,331,000 złotych.

Z pośród wydatków największą pozycję stanowi utrzymanie urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w sumie przeszło 20 miljonów złotych, następnie idą emerytury w wysokości 1 miljon 239 tysięcy złotych. Wpływy z urzędów pocztowych wynosiły niespełna 15 miljonów złotych.

Charnas na wolności.

Znany defraudant z LOPP., były wyższy urzędnik DKP. Charnas został przedwcześnie zwolniony z więzienia. Trybuna Śl. pyta publicznie, czy prawdą jest, że ten człowiek, **urodzony w przejeździe przez Górny Śląsk,** otrzymał regularnie każdy miesiąc w więzieniu pewną stałą kwotę (przeszło 500 zł.) i że pieniądze te, to jego pensja? Czy nie można było pieniędzy tych zatrzymać na chociażby częściowe pokrycie sprzeniewierzonych tysięcy? Naturalnie — i my jesteśmy tego samego zdania.

Niemieckie ataki na traktat wersalski.

Paryż, 30 12. Na odbywającym się tu kongresie Ligi Praw Człowieka omawiano m. in. sprawę traktatów.

Prezydent Ligi, Wiktor Basch, twierdził, że w zasadzie traktat wersalski jako taki nie wyklucza możliwości rewizji. Mówiąc o Lidze Narodów Basch stwierdził, że albo instytucja genewska nie powinna była przyjąć do swego grona Rzeszy, albo, uczyniwszy to, musi uchylić wszystkie postanowienia traktatu wersalskiego, poniżające Niemcy. Według Bascha jest to najsilniejszy argument, przemawiający za rewizją, albo raczej za rewizją przystosowania traktatu wersalsk.

„Nie chodzi bynajmniej — podkreślił Basch — o przerobienie traktatu wersalskiego, lecz o wyeliminowanie z niego wszystkiego, co pozostaje w sprzeczności z równością praw członków Ligi Nar."

Dalej Basch atakował specjalnie art. 231. Po rozpatrzeniu sprawy rozbrojenia oraz klauzul terytorjalnych, jak np. przyznania Gdańska Polsce (?) red.), które uważa za niesprawiedliwe, Basch wyraził życzenie, aby Niemcom przywrócone zostały ich dawne kolonje. Poza tem oświadczył się za pozostawieniem Austrji swobody zrealizowania Anschlussu.

Następnie przemawiał członek stronnictwa radykalno - społecznego Kayser, który poruszył sprawę polskiego Pomorza. Mówca wyraża przekonanie, że stosunki międzynarodowe powinny się opierać na pakcie Ligi Nar. a nie na traktatach, zawieranych między poszczególnemi państwami, sprzecznych niekiedy z duchem paktu Ligi. Mówca uważa za możliwe utrzymanie kontaktu z narodami, które posiadają dyktatorską formę rządów.

Wzrost bezrobocia.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. w dniu 24 grudnia br. wynosiła 208,306, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 10.088 osób na terenie całego Państwa.

GÓRNOŚLĄZACY mają pierwszeństwo.

W październiku ub. r. zwolniono w Unji Górnośl. Przemysłu 10 pracowników i to wszystkich Górnoślązaków, zostawiając natomiast ludzi z innych dzielnic na swych stanowiskach, mimo, że nie są tam tak długo zatrudnieni jak właśnie ci zwolnieni Ślązacy.

W myśl art. 33 Statutu Organicznego Woj. Śl., Górnoślązacy przy równych kwalifikacjach mają mieć w pracy pierwszeństwo. Jak to pierwszeństwo w rzeczywistości wygląda, świadczy powyższy fakt.

Wielki zatarg wojenny w południowej Ameryce.

Londyn, 30 grudnia. „Daily Herald" donosi z Buenos Aires, że panuje tam obawa groźnych zawikłań wojennych między Columbią a Peru, w które zamieszana zostanie prawdopodobnie również Brazylja.

Wojska peruwiańskie przekroczyły już granicę brazylijską, zaś flota brazylijska została już zmobilizowana i jest gotowa do walki. Przyczyną sporu jest — jak wiadomo — obsadzenie fortu Leticia w Columbji przez wojska peruwiańskie.

Rząd przygotowuje zmiany w systemie PODATKOWYM.

Nowy podatek od majątku, oraz nowelizacja podatków: gruntowego, spadkowego i dochodowego.

Ministerstwo skarbu opracowało projekt wprowadzenia perjodycznego podatku od majątku, który będzie niejako uzupełnieniem podatku dochodowego. Obowiązujący obecnie podatek majątkowy, z którego wpływy są minimalne, ma zostać zniesiony. Wedle obliczeń min. skarbu, nowy podatek miałby dać około 20 miljonów złotych.

Projekt tego nowego podatku po uzgodnieniu międzyministerjalnem zostanie przedłożony do uchwalenia Sejmowi i Senatowi tak, iż wymiar jego mógłby nastąpić dopiero w jesieni, a ściągnięcie w okresie jeszcze późniejszym. Wobec powyższego rząd zamierza w najbliższym czasie pobrać pewne kwoty tytułem zaliczki na poczet nowego podatku od majątku.

Wysuwane oddawna projekty zmian, dotyczące podatku spadkowego, gruntowego i dochodowego, stanowią obecnie także przedmiot rozważań rządowych i przypuszczalnie w niedługim czasie zostaną przedłożone Sejmowi do rozpatrzenia.

Rozporządzenie wykonawcze do dekretu o stowarzyszeniach.

W ostatnim Dzienniku Ustaw ogłoszone zostały dwa rozporządzenia wykonawcze ministra Spraw Wewnętrznych do dekretu o stowarzyszeniach.

Pierwsze z nich omawia sprawę **rejestrów, które założone będą we wszystkich województwach.** Rozporządzenie drugie określa warunki dalszego istnienia stowarzyszeń, które założone zostały przed wejściem w życie nowego dekretu, t. j. przed dniem 1-go stycznia 1933. Jako zasadę wytyczną przyjęto, że stowarzyszenia, istniejące dotąd, będą istniały i nadal, dopóki nie ulegnie zmianie ich statut. Z chwilą zmiany statutu podlegają dekretowi tak jakgdyby były nowozakładane.

Specjalne przepisy przewiduje rozporządzenie dla b. dzielnicy pruskiej postanawiając mianowicie, że stowarzyszenia, dla których w myśl przepisów dotychczasowych nie potrzeba było sądowego zarejestrowania, winne w ciągu roku, do dnia 31-go grudnia 1933 r. zgłosić w starostwie swoje istnienie, tak jakgdyby nowo się zakładały, przyczem starostwa będą mogły zakładać stowarzyszenia w taki sam sposób, jak to dekret przewiduje w stosunku do t. zw. stowarzyszeń zwykłych. Co do stowarzyszeń zarejestrowanych sądownie, to sądy zachowują swoją właściwość; co do stowarzyszeń już zarejestrowanych aż do chwili, w której one się rozwiążą lub będą chciały przeprowadzić zmianę statutu. W tym wypadku pewną kompetencję obejmuje województwo tak samo, jak co do wszystkich stowarzyszeń nowopowstałych, a potrzebujących w myśl dekretu rejestracji. Co do spraw spornych, to sprawy znajdujące się w drugiej instancji będą załatwiane na podstawie przepisów dotychczasowych, natomiast sprawy znajdujące się w pierwszej instancji, a dotąd niezakończone będą musiały być uzupełnione w myśl nowego dekretu i skierowane do władz przewidzianych w tym dekrecie.

Rozporządzenie zaznacza, że nie ogranicza ono praw przyznanych stowarzyszeniom na podstawie polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej 15 maja 1922 r.

Gandhi przed nową głodówką.

Z Poony donosi „Un. Press": Mahatma Gandhi, który przebywa w więzieniu w Yerawda, przygotowuje się do nowej głodówki mimo niebezpiecznego stanu zdrowia. Jak wiadomo, następstwa jego ostatniej głodówki były tak przykre, że omal nie spowodowały katastrofy. Organizm jego niszczy dokuczliwy reumatyzm, a uporczywe głodowanie strawiło siły i zaatakowało poważnie tkanki. Dzisiaj waży Gandhi zaledwie 43 kg. i jest tak osłabiony, że musi używać noszów. Jedynem jego pożywieniem jest sok, wyciskany z pomarańcz i kozie mleko.

Ostatnia głodówka Gandhiego skierowana była przeciw Mac Donaldowi i rządowi angielskiemu, który chciał narzucić Indjom konstytucję, zdaniem nacjonalistów hinduskich niesprawiedliwą i niemożliwą do przyjęcia. Wobec tego, że rząd w ostatniej chwili zgodził się na ustępstwa, przerwał Gandhi głodówkę, która groziła mu nieuchronną śmiercią.

Sprawa, którą Gandhi chce rozstrzygnąć nową głodówką, rozpoczynającą się 2-go stycznia, polega na tem, aby wymusić na samych Hindusach uznanie najniższej kasty hinduskich parjasów, zwanych w Indjach „nietykalnymi". Gandhi walczy o to, aby parjasi zrównani byli z innemi kastami i aby zaczęto akcję równouprawnienia parjasów od wpuszczania ich do świątyń, do których nie mieli przystępu. Tak dalece są pogardzani przez inne kasty.

Zdaniem lekarzy, nowa głodówka musiałaby się zakończyć śmiercią mahatmy.

Bezrobotni zajęli ratusz w Lublińcu i zmusili magistrat do wypłacenia zasiłków.

W ub. piątek pod ratuszem w Lublińcu zebrał się większy tłum bezrobotnych, domagający się natychmiastowego wypłacenia większych zasiłków gwiazdkowych. Bezrobotnym oświadczono, że o wypłaceniu dodatkowych gwiazdkowych zapomóg nie może być mowy.

Wśród bezrobotnych w związku z tem powstało niebywałe poruszenie i oburzenie. Na znak protestu bezrobotni w sile przeszło 100 ludzi wtargnęli do budynku ratuszowego, zajęli wszystkie biura, korytarze i schody, oświadczając urzędnikom, że prędzej nie opuszczą budynku, póki Magistrat nie poleci wypłacić im wsparć gwiazdkowych.

Burm. Orlicki zwołał wobec tego nagłe posiedzenie Magistratu, na którem postanowiono wypłacić bezrobotnym mniejsze zapomogi gwiazdkowe. Po zawiadomieniu bezrobotnych o powzięciu takiej uchwały, opuścili oni budynek miejski i rozeszli się spokojnie do domów.

Nowa sekta amerykańska w Europie. przepowiada... koniec świata.

Na Ukrainie poczyna się obecnie rozszerzać odłam sekty amerykańskiej pod nazwą „Wybrańcy Boga".

Sekta ta twierdzi, iż wojna światowa była walką pomiędzy Bogiem a szatanem i przepowiada, iż następna wojna będzie jednocześnie końcem świata. Ciemne masy chłopstwa ukraińskiego chętnie dają posłuch tym przepowiedniom.

Reorganizacja szkolnictwa zawodowego.

Ministerstwo oświaty opracowuje projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o nowym ustroju szkolnictwa w Polsce.

Mają być powołane do życia szkoły handlowe dwuletnie, trzyletnie i czteroletnie, zależnie od warunków poszczególnych miejscowości.

Do szkół handlowych niższego typu mają być przyjmowani kandydaci po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej; do szkół wyżej zorganizowanych po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej.

Absolwenci szkół handlowych niższego typu będą mogli przechodzić do szkół typu wyższego.

Równocześnie z reformą szkolnictwa handlowego wejść ma w życie nowa organizacja innych dziedzin szkolnictwa zawodowego dla szkół rolniczych, ogrodniczych i przemysłowych.

Tylko odznaki oksydowane dozwolone są w wojsku.

Z dniem 1 stycznia 1933 r. wchodzi w życie zarządzenie M. S. Wojsk., zabraniające noszenia białych (srebrnych) odznak broni, funkcyjnych, sznurów adjutanckich itp.

Od Nowego Roku dozwolone jest więc **używanie jedynie tylko odznak oksydowanych.**

Egzekucje przymusowe.

Każden gospodarz, zalegający z opłatą podatków, posiadający dług u osoby prywatnej i w firmie, w formie gotówkowej i za towar, lub w kasie komunalnej, w banku ludowym, czy też w spółdzielni, o ile nie ureguluje takiej należności w terminach ustalonych naraża się na to, że wierzyciel jego może mu sprzedać rzeczy a nawet majątek na pokrycie swoich należności.

Ponieważ z powodu niskich cen na produkty rolne, rolnik niezawsze może wywiązać się z przyjętego na siebie zobowiązania a przeprowadzone licytacje doprowadzały dłużnika do ruiny, gdyż dorobek jego sprzedawany bywał za marne grosze, przeto rząd wydał przepisy, ograniczające możność licytowania.

Według nowych przepisów następujące rzeczy muszą być bezwzględnie od licytacji wyłączone, to jest nie mogą być sprzedawane za długi:

1) Sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubranie codzienne — potrzebne dłużnikowi oraz członkom jego rodziny.

2) Przedmioty używane z powodu ułomności przez dłużnika lub jego rodzinę (szczudła, protezy, wózki i fotele dla osób sparaliżowanych, okulary i t. p.)

3) Zapasy żywności i opału w domu, potrzebne dla dłużnika, jego rodziny i służby za okres jednego miesiąca.

4) Krowa dojna, albo dwie kozy lub trzy owce, albo jedna świnia wraz z zapasem paszy i ściółki, aż do czasu najbliższych zbiorów.

5) Przedmioty i surowce potrzebne dłużnikowi do pracy, o ile jest on rękodzielnikiem.

6) Obrączki ślubne, papiery familijne, papiery i listy prywatne, ordery.

7) Przedmioty służbie bożej poświęcone a więc obrazy, ołtarzyki, figury święte, książki do nabożeństwa i t. p.

8) Przedmioty drobne, codziennego użytku, któremi dłużnik stale się posługuje, a które możnaby spieniężyć tylko za grosze.

Ponadto nie wolno zajmować na pokrycie długów odszkodowania, należącego się za ubezpieczony budynek, który spłonął, — jeżeli według umowy asekuracyjnej całe odszkodowanie musi być przeznaczone na odbudowanie tego co pożar zniszczył. Nie można również zajmować wsparcia, które dłużnik otrzyma dla poratowania zdrowia swego lub rodziny, lub z powodu śmierci czy innej klęski.

Przymusowe ściąganie należności odbywa się przez egzekutora lub przez komornika.

Egzekutor inaczej mówiąc sekwestrator, ściąga wszelkie należności władz publicznych a więc skarbu, sejmiku, gminy, zakładu ubezpieczeń od ognia, kasy chorych oraz Z. U. P. U. Komornik zaś ściąga wszelkie należności prywatne a więc kas, banków, spółdzielni, firm oraz osób prywatnych.

Wymienione przed chwilą rzeczy w żadnym wypadku nie mogą być sprzedane na licytacji ani przez egzekutora ani przez komornika. Pozostały zaś inwentarz żywy i martwy i o ile jest konieczny w gospodarstwie oraz taki zapas zboża, paszy i słomy jaki jest potrzebny dla utrzymania gospodarstwa, aż do nowych zbiorów, nie może być sprzedawany osobno a tylko razem z całem gospodarstwem.

Jak widzimy więc z tego spisu, nowe ograniczenia egzekucyjne, chronią przed sprzedażą przymusową tych rzeczy z dobytku, które są nieodzowne dla **prowadzenia gospodarstwa. Natomiast nadal mogą być zajmowane i sprzedawane meble oraz te inwentarze żywe i martwe, które są w nadkomplecie.**

Zbiory, po odliczeniu zapasu na potrzeby gospodarstwa, też mogą być sprzedane. Natomiast zboża na pniu oraz okopowizny w ziemi zajmować nie wolno nikomu.

Za długi wobec rządu, sejmiku, gminy, zakładu ubezpieczeń od ognia, kasy chorych — zajęcie rzeczy oraz licytacje wyznacza urząd skarbowy. Licytacje nakazane przez urząd skarbowy nie mogą **być odroczone ani skreślone chyba tylko** z następujących powodów:

1) że dłużnik niema prawa do samodzielnych czynności prawnych to znaczy, że jest ubezwłasnowolniony z mocy wyroku sądowego lub jako niepełnoletni. **Wtedy urząd skarbowy musi prosić sąd o** wyznaczenie kuratora (opiekuna).

2) Z powodu śmierci dłużnika. Wtedy zawieszenie egzekucji trwa do czasu ukończenia dochodzenia spadkowego.

3) Jeżeli okaże się, że bezwzględne ściąganie należności spowoduje niewątpliwą ruinę dłużnika. Wtedy urząd skarbowy może na prośbę dłużnika egzekucję wstrzymać lub przeprowadzić ją tylko w takiej części, która nie doprowadzi do zupełnego zrujnowania gospodarza.

4) Jeżeli dłużnik wniósł podanie o odroczenie zapłaty lub rozłożenie jej na raty, a urząd skarbowy nie będzie przeciwny, wtedy egzekutor wstrzymuje egzekucję. Trzeba pamiętać jednak, iż rzeczy opisane pozostawać będą dalej jako zajęte a tylko termin sprzedaży ich zostanie przesunięty.

5) Również nie wolno przeprowadzać egzekucji wtedy, gdy będzie oczywistem, że ze sprzedaży nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych.

Zanim egzekutor przyjedzie robić zajęcie, dłużnik otrzymać musi upomnienie - zawezwanie do zapłaty długu. Po upływie 14 dni od dnia doręczenia wezwania, o ile należność nie jest zapłacona lub nie została sprolongowana — urząd skarbowy przysyła egzekutora, który o ile nie dostanie należności — opisuje rzeczy jakie zastał.

Egzekutor ma prawo żądać otwarcia wszelkich schowków lub kufrów i szaf a również może przeszukać odzież dłużnika, gdy zachodzi przypuszczenie, że dłużnik pieniądze ma, lecz je ukrywa. W razie oporu egzekutor może wezwać pomocy policji a rzeczy może zajmować również w razie ukrywania się dłużnika.

Dłużnik ma prawo żądać od egzekutora:

1) aby przy zajęciu rzeczy był obecny jego świadek,

2) aby zanim przystąpi do rewizji osobistej dłużnika, zapisał najpierw znajdujące się rzeczy i gdyby rzeczy te nie starczały na pokrycie długu — wtedy dopiero egzekutor może przystąpić do przeszukania odzieży,

3) dłużnik może żądać, aby niektóre z jego rzeczy nie były zajęte, jeżeli inne pozostałe, według dokonanego szacunku wystarczą na zaspokojenie pretensji wierzyciela,

4) również dłużnik ma prawo wymagać, aby egzekutor w protokóle zajęcia zanotował, gdyby tak było, że rzeczy które zastał i opisał w mieszkaniu dłużnika, stanowią własność innej osoby (złożenie takiego oświadczenia jest konieczne w wypadku, gdyby się zamierzało występować do sądu o zdjęcie zajęcia).

Egzekutor zajmować rzeczy może we dnie i tylko w dzień powszedni. W wyjątkowych wypadkach egzekutor może przybyć w święto lub w nocy, musi jednak przedstawić specjalne upoważnienie na to, wydane przez urząd skarbowy.

Odwołanie od doręczonego nakazu płatniczego można składać najdalej w przeciągu dni 14 od dnia otrzymania. Zażalenie zaś na egzekutora najpóźniej w ciągu 8 dni od chwili dokonania zajęcia. Złożenie odwołania lub skargi nie wstrzymuje biegu sprawy. Podanie o zmniejszenie czy rozłożenie na raty podatku należy składać zawsze na ręce tej władzy, która podatek naznaczyła. Natomiast, gdy naznaczony podatek z powodu nieopłacenia we właściwym terminie, przekazany już został egzekutorowi, wtedy bez względu na to jaki urząd naznaczył go, — podanie należy kierować do urzędu skarbowego.

C. d. n.

Zamach na prezydenta Grecji.

Ateny. Policja ateńska otrzymała poufne informacje, że pewna grupa anarchistów, znajdująca się obecnie w drodze do Grecji, ma zamiar urządzić zamach na życie prezydenta republiki Zaimisa.

W związku z powyższem władze bezpieczeństwa powzięły odpowiednie środki ostrożności.

Projekt nowej pragmatyki służbowej dla pocztowców.

Warszawa. Ministerstwo Poczt przesłało do Rady Ministrów nowy projekt pragmatyki służbowej dla urzędników pocztowych.

Antypolska propaganda przez radjo,

Działalność „Ostmarkenrundfunku".

Berlin. Radjo królewieckie czyli t. zw. „Ostmarkenrundfunk" urządziło w dniu wczorajszym wieczorem specjalną audycję poświęconą propagandzie rewizjonistycznej p. t.: „Nad granicą wiślaną".

Szereg znanych na terenie Prus Wschodnich hakatystów wygłosiło polakożercze referaty, które rzekomo miały dowodzić słuszności pretensyj niemieckich do t. zw. korytarza pomorskiego.

Paryż. W związku z depeszą Agencji Havasa, donoszą o audycji radjowej w Królewcu, dotyczącej rewizji granic polsko-niemieckich, dzienniki francuskie komentują fakt ten jako objaw wzmożenia się kampanji rewizjonistycznej ze strony Niemiec, zapowiadanej od dłuższego czasu przez nacjonalistyczną prasę niemiecką.

B. min. Jurkiewicz następcą po śp. Sokalu.

Warszawa. Na wakujące od czasu śmierci p. Sokala stanowisko delegata Rządu polskiego do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy ma być mianowany w dniach najbliższych b. minister Pracy p. Jurkiewicz.

Będzie on stale przebywał w Warszawie, delegatem zaś Rządu polskiego do Ligi Narodów ze stałą siedzibą w Genewie pozostanie nadal min. Raczyński.

Koncesje na hurtownie tytoniowe.

Minister Skarbu wydał nowe rozporządzenie w sprawie koncesji na hurtownie tytoniowe. Cofnięcie koncesyj będzie dopuszczalne za 3-miesięcznem wypowiedzeniem, jeśli władze nadzorcze stwierdzą, że koncesjonarjusz w ciągu jednego roku dwukrotnie naruszył swoje zasadnicze obowiązki. Koncesja może być również odebrana w razie dokonywania przez monopol reorganizacji albo też, jeśli inny koncesjonarjusz oferuje korzystniejsze od dotychczasowych warunki sprzedaży.

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Józef Malnka w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.

Wszystkim Szan. gościom, sympatykom i stałym bywalcom życzy szczęśliwego

DOSIEGO ROKU

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933

RESTAURACJA HOTELU „POD LIPAMI"
Juljusz Knpuściok, Tarn. Góry, Rynek.

NOWEGO ROKU

życzy
Szan. Klijenteli, Przyjaciołom i Znajomym

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933.

W. Borzucki,
Hurtowny skład tow. kolon.

DOSIEGO ROKU

swoim Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym
zasyła

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933.

Zygmunt Hoch.
Apteka pod Eskulapem
ul. Krakowska.

Nowego Roku

życzy
swoim Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933

Hermann Mitschkowski
Tarnowskie Góry, Narożnik Rynku.

Dosiego Roku

swoim Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym
życzy

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r.

Alojzy Wasielewski,
Mistrz fryzjerski,
Salon dla Pań i Panów,
Tarn. Góry, ul. Kolejowa 8.

Wszystkim Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

Szczęśliwego

NOWEGO ROKU

życzy

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r.

Hurtownia Piwa Książęco-Tyskiego
i Restauracja
Firma A. KRUBASIK, Radzionków.



Serdeczne życzenia Nowego Roku

swoim Gościom, Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym
zasyła

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r.

F. Kretschmer i żona.
Tarn. Góry, Kawiarnia i Cukiernia.



Z Nowym Rokiem

Wszystkiego Najlepszego Bywalcom Kawiarni „Polonja oraz wszystkim znajomym
życzy

W. Szczupakowski
Kawiarnia i Rest. „Polonja"

Wszystkim Swoim Odbiorcom, Przyjaciołom i Znajomym

Dosiego Roku

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r.

Hanke Brunon
Mistrz piekarski

NOC

Sylwestrową

Najmilej, najweselej, i najtaniej spędzisz —

w Kawiarni Polonja

Orkiestra powiększona.
Sala specjalna do tańca.
WSPANIAŁE DEKORACJE.
Wiele różnych niespodzianek.

NOWEGO ROKU

życzy
wszystkim swoim Odbiorcom, Przyjaciołom i Znajomym

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r.

Hurtownia Piwa Hirschmann,
Tarn. Góry, ul. Kolejowa.

Moim Szanownym Gościom, Przyjaciołom i wszystkim Znajomym

NOWEGO ROKU

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r

Karol Piontek,
Tarn. Góry, ul. Krakowska

Moim Szanownym Odbiorcom, Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

NOWEGO ROKU

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r,

Feliks Rutkowski,
Tarn. Góry, pod laubami.

Wszystkim Szanownym Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym

NOWEGO ROKU

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r.

Księgarnia
Rydzkowskiego Tarn. Góry, Rynek.

NOWEGO ROKU

życzy wszystkim Szanownym Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

Radzionków, dnia 1. I. 1933r.

E. LANGNER
RESTAURACJA:

Serdeczne życzenia

w dniu

Nowego Roku

zasyła wszystkim Gościom, Przyjaciołom i Znajomym —

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r.

Restauracja dworcowa
Szefer i Stopczyński.

Szanownej Klijenteli, Przyjaciołom i Znajomym

Dosiego Roku

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r.

K. Kaczmarczyk,
Konfekcja damska i męska
Tarn. Góry, ul. Krakowska.

Serdeczne życzenia

w dniu

NOWEGO ROKU!

zasyła wszystkim Szan. Gościom Przyjaciołom i Znajomym

Tarnowskie Góry, dnia 1. I: 1933

Hotel Wolne Miasto
M. Jany.

NOWEGO ROKU

swoim Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933

A. Baum, handel żelaza
Tarnowskie Góry, Zamkowa.

Wszystkim moim Odbiorcom, Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym

DOSIEGO ROKU

Tarn. Góry, dnia 1. I. 1933.

Fa. Rudolf Fleiszer
wł. M. Fleiszer.

Szanownej Klijenteli, Przyjaciołom i Znajomym najserdeczniejsze życzenia

Nowego Roku!

Tarn. Góry, dnia 1. I. 1933

Fa. Węglofulm
Gruszka & Rowiński.

Moim Szanownym Gościom, Przyjaciołom i wszystkim Znajomym

Dosiego Roku!

Tarn. Góry, dnia 1. I. 1933

Restauracja Wilim,
ul. Zamkowa 8.

Dosiego Roku

wszystkim swoim Szanownym Gościom, Przyjaciołom i Znajomym
życzy

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1933r.

Restauracja
L. Piechowiak,
Tarn. Góry. ul. Krakowska

Wszystkim Szanownym Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym składam najserdeczniejsze życzenia noworoczne

Dosiego Roku

Wielkie Piekary, dnia 1. I. 1933.

Józef Judkowicz,
Skład drzewa
Wielkie Piekary, ul. Marjacka 23.

Swoim Szanownym Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym zasyła najserdeczniejsze życzenia

Szczęśliwego

NOWEGO ROKU!

Tarn. Góry, dnia 1. I. 1933

Śmieszkoł Franciszek
spedytor kolejowy.

Naszym Szanownym Gościom, Klijenteli, Przyjaciołom i Znajomym

Szczęśliw. Nowego Roku

życzy

Jan Pietryga z rodziną
mistrz piekarski i restauracja
Radzionków.

Wszystkim Gościom, Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym życzy

NOWEGO ROKU

Rudolf Rothaug i żona
Restauracja Radzionków.

Wszystkim Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

Szczęśliwego

NOWEGO ROKU

Jan Gruszka i żona
Restauracja, Rojca.

Wszystkim Gościom, Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym życzy

Szczęśliwego

NOWEGO ROKU

Rodzina Piontek
Restauracja, Rojca.

Wszystkim Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

Dosiego Roku

Spyrka i żona
Restauracja, Radzionków.

Wszystkim Gościom, Przyjaciołom i Znajomym życzy

Szczęśliwego

Nowego Roku

Kasper Tyczka i żona
Restauracja, Radzionków.

Wszystkim Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

DOSIEGO ROKU

Karczma Letochów,
(właśc. spadkobiorcy Józ Letocha)
Radzionków.

ERIKA

magazyn obuwia

Tarnowskie Góry. Krakowska 25.

NA KARNAWAŁ 1933...

Dla Pani.

Zgrabne czółenka i pantofelki prunelowe na francuskim i słupkowym obcasie

Zł. 7.90

Śliczne aksamitne pantofelki oraz czółenka w kaloszach, czarnym, bronzowym zielonym, czerwonym i granatowym od

Zł. 9.90

Białe pantofelki atłasowe — oraz czółenka na francuskim obcasie. —

Cena zniżona.

Zł. 10·90

W różnych kolorach stosowane do sukni atlasowe pantofelki i czółenka

Zł 12·90

Wielki wybór w obuwiu luksusowem — kombinowanem z prawdziwą jaszczurką.



Fa. BRACIA JOJKO TARNOWSKIE GÓRY.
Piastowska 5.

MEBLE wszelkiego rodzaju

poleca z powodu przeniesienia składnicy zapasowej z ul. Nakielskiej po znacznie zniżonych cenach jak:

sypialki kompl. dęb. lub orzechowe od 850 zł.
Jadalki kompl. dęb. 2 m. szer. od 900 zł.
pokoje męskie dęb. od 700 zł.
kuchnie kompl. 120 szer. od 190 zł

wszystkie inne gatunki mebli po znacznie zniżonych cenach

Handel żelaza i narzędzi

Tarn. Góry, Zamkowa 4

dawn. **A. BAUM**

poleca po cenach umiarkowanych: Piece wszelkiego rodzaju, rury i kolanka do pieca węglarki itp., podkowy, hacele. Sanki, łyżwy, łóżka metalowe — Wszelkie materjały do kanalizacji.

0000000000000000000000000000000000000

KUŹNIA
miedzi i warsztat instalacyjny
F. KUHNERT, Tarn. Góry,

0000000000000000000000000000000000000

A. Schaefer

TELEFONY Nr. 62 i 63

Rok zał. 1883

Tarn. Góry.

Skład żelaza i hurt. mat. bud.
POLECA:
PIECE wszelkiego rodzaju
SANKI I ŁYŻWY
SZKŁO OKIENNE



„FELIKSHAUSEN“

Jesteś kiedyś w złym humorze,
Tylko jedno ci pomoże,
Felikshausen Rutkowskiego
To są leki do wszystkiego.
FELIKS RUTKOWSKI :—: Tarn. Góry,
Telefon 1087.

0000000000000000000000000000000000000

Meble!

kupisz tylko u fachowca mistrza stol.

Michała Wagnera

w największym tego rodzaju zakładzie stolarskim w Tarnowskich Górach, Karola Miarki 20, obok Karłuszowca. —

Własny skład Mebli
w Radzionkowie, św. Wojciecha 56. Moje wyroby zostały nagrodzone na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej **srebrnym medalem**

Gwarancja za solidne wykon.

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych

I. L. MARKOWICZ,
Tarnowskie Góry. — Tel. 1136.
poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

0000000000000000000000000000000000000
Tanie mydło toaletowe
farby — i artykuły kosmetyczne.
DROGERJA CENTRALNA
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 1.

0000000000000000000000000000000000000
DOBRZE I TANIO
zakupisz **wędliny, mięso, tłuszcze** itp. w firmie
KAZIMIERZ BRZOSTOWSKI.
Tarnowskie Góry,
ul. Lubliniecka 6 — Telefon 1008.
0000000000000000000000000000000000000

0000000000000000000000000000000000000

30%
Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe
°° **Transport mebli** °°

Franc. Smieszkoła
w Tarnowskich Górach
Kaczyniec nr. 2 — Tel. 11.23

wykonuje z dniem 1 grudnia wszelkie **przeprowadzki jak i różne transporty o 30% taniej.**

0000000000000000000000000000000000000
00 **SZKŁO OKIENNE** 00
00 można nabyć po niskich cenach — w firmie: 00
00 **Alfred Adolph, Tarn. Góry,** 00
00 ul. Krakowska 7. 00
0000000000000000000000000000000000000

0000000000000000000000000000000000000
O **Pierwszorzędny** O
O **ZAKŁAD KRAWIECKI** O
O ceny umiarkowane O
O **GORYCZKA, Tarn. Góry,** O
O Krakowska 4. O
0000000000000000000000000000000000000

W obecnych ciężkich czasach położenie gospodyni nie jest łatwe. Dlatego też kupuję, aby być zupełnie pewną znane mi z dobroci mydło

MŁOTEK i PERLIK

Mydło Fy. Lukaschik w Tarn. Górach jest tanie ze względu na dużą wydajność.

WINIARNIA
Sedlaczek
Tarnowskie Góry.
Tel. 1147. Rynek 1.

Nowe zagospodarowanie, pełny ruch kuchenny, ceny napojów obniżone, uprzejmie się poleca!

Najlepsza książka dla młodzieży to **poemat Jana Nowaka**

„Pieśń nad Odrą”

z ilustracjami i melodjami.
Cena 2,— złote.

Skorzystajcie z cen bezkonk.

Aby każdemu uprzystępnić zakupno szkła, obrazów, ram itd. zniżyliśmy ceny nasze, które niewątpliwie zadziwią P. T. Publiczność.

Szkło pierwszorz. jakości 1m²
w pasach pojedyńcz. oddajemy póki zapas starczy po **2,50 zł.**
w skrzyniach oryginalnych 2,20 zł.

Ornamentowe, ozdobne i siatkowe.
Bardzo efektowne obrazy w ramach dębowych 52x120 **tylko 22 zł.** za sztukę

Polecamy nasz wielki wybór ram owalnych, dyktów wszelkich grubości, forniery w różnych wzorach, okłucia do okien i mebli, pokost i klej. Kit własnego wyrobu pokostowy po cenie 30 groszy. Wielki wybór luster szlifowanych, kryształowych po zdumiewająco nisk. cenach.

M. Markowicz Tarn. Góry Kolejowa 1

Popieraj przemysł Polski!

Wielka okazyjna sprzedaż!

Jedwaby, aksamity, sukna, veloury, płótna, bielizny, ręczniki, fartuchy, adamaszkowe nakrycia, inlety

Flanele na koszule	*m. 0.65 gr.*
veloury	*m. 0.85 gr.*
twedy na suknie	*m. 1,20 gr.*
popeliny	*m. 1,25 gr.*

Kompletne garnitury pościelowe 10,50 zł
Wszystkie artykuły, jak trykotaże, polowerki, kamizelki, pończochy obrusy, kapy, narzutki, firanki, story, chodniki, dywany w największym wyborze.
Płaszcze damskie, męskie, dziecinne i ubrania męskie w wszystkich gatunkach.
Każdy bez zobowiązania kupna może się przekonać o jeszcze nigdy niebywałych tan. cenach

K. Kaczmarczyk
Tarnowskie Góry, Krakowska 5.
Telefon 11-55. parter. i I piętro. Telefon 11-55

Oszczędność
to podstawa dobrobytu narodów i spokojnej starości.
Chcesz się przyczynić do usunięcia bezrobocia, to
OSZCZĘDZAJ
Pomożesz do zwalczenia obecnego kryzysu, jeśli złożysz swe oszczędności w bankach, które zasilą następnie kredytami przemysł i rolnictwo
Wkłady począwszy **od 1.- złoty**
przyjmuje
Bank Ludowy
Tarn. Góry, Rynek 15

Ogłoszenie
przynosi wielką korzyść!